

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Agnieszka Strzelczyk

przy udziale R. R. przedstawiciela (...)

(...) we W.

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2018 r.

sprawy A. U.

syna S. i B. z domu K.

urodzonego (...) w O.

oskarżonego z art. 107 § 1 kks w zw. z art. 9 § 3 kks

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 31 lipca 2018 r. sygnatura akt III K 22/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 640 zł opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 655/18

UZASADNIENIE

A. U. oskarżony został o to, że: będąc Prezesem Zarządu podmiotu (...) spółka zo.o. z siedzibą przy ulicy (...), bud. (...) w B., kod pocztowy (...) – jako osoba zajmująca się sprawami gospodarczymi tego podmiotu – urządził w okresie od 08.09.2016r. do dnia 3.10.2016 roku gry na jedenastu automatach o nazwach: 1. (...) nr (...) - (...), 2. (...) nr (...) -H., 3. (...) nr (...) - (...), 4. (...)nr (...) 5. (...) nr (...), 6. (...) nr (...), 7. E. nr (...), 8. (...) nr (...), 9. (...) (P. (...)+ G.) nr (...) -M., 10.(...)nr (...) - (...) i 11. (...)nr (...) - (...) w punkcie gier opisanym jako (...) zlokalizowanym przy ul. (...) w W., woj. (...), poza kasynem gier i bez zatwierdzonego regulaminu określającego warunki i zasady gry i bez udzielonej koncesji tj. wbrew przepisom art. 6 ust. 1 art. 14 ust. 1, art. 23a ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych (tj. w Dz.U. z 2015r. poz. 612 ze zm.);

tj. o czyn z art. 107§1 kks w zw. z art. 9§3 kks

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2018r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, w sprawie o sygn. akt III K 22/17 oskarżonego A. U. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 107 § 1 kks w zw. art. 9 § 3 kks i za czyn ten na podstawie art. 107 § 1 kks wymierzył mu karę 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na 80 (osiemdziesiąt) złotych oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków w kwocie 3067.67 (trzy tysiące sześćdziesiąt siedem złotych, sześćdziesiąt siedem groszy) i wymierzył mu opłatę w kwocie 640 (sześćset czterdzieści) złotych.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się oskarżony, który za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść.

Na zasadzie art. 427 § 2 oraz art. 439 par, 1 pkt 8 k.p.k zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu bezwzględną przyczynę odwoławczą, tj. dotknięte jest bezwzględną przyczyną odwoławczą z uwagi na fakt, iż zachowanie oskarżonego A. U. było już przedmiotem rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Zawierciu w sprawie o sygn. akt: II K 306/17.

Apelująca z ostrożności procesowej na zasadzie art. 427 § 2 oraz art. 438 pkt 1, 2 k.p.k. zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu - naruszenie prawa materialnego oraz procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia:

1. - rażąco naruszenie **art. 10 § 1 k.k.s.**, oraz **art. 10 § 4 k.k.s.** - poprzez jego nie zastosowanie wobec zachowania oskarżonego, tym samym prowadzące do zaniechania rozważenia przez Sąd I instancji działania oskarżonego w błędzie odnośnie okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, wyłączającego tym samym umyślność jego działania, a także w zakresie usprawiedliwionej nieświadomości karalności czynu, a w konsekwencji wyłączających winę, który to stan prowadzi do wyłączenia odpowiedzialności karnej skarbowej oskarżonego,

2. - rażąco naruszenie art. 49 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej Dz.U.U.E.C.2007.303.1 z dnia 2007.12.14 - poprzez jego niezastosowanie, a to z uwagi na powzięcie podejrzenia popełnienia czynu zabronionego przez oskarżonego, w sytuacji, gdy przepis stosownie do treści prawa krajowego lub prawa międzynarodowego nie stanowił czynu zabronionego pod groźbą kary w czasie jego popełnienia. Działanie Sądu meriti wydającego orzeczenie jest sprzeczne z naczelną zasadą legalności, która wskazuje, że: „ Nikt nie może zostać skazany za popełnienie czynu polegającego na działaniu lub zaniechaniu, który według prawa krajowego lub prawa międzynarodowego nie stanowił czynu zabronionego pod groźbą kary w czasie jego popełnienia."

3. naruszenie art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k w zw. z art. 4 ust. 3 TUE przez błędne przyjęcie, że art. 107 § 1 k.k.s. może stanowić podstawę odpowiedzialności karnoskarbowej osób organizujących gry na automatach wbrew postanowieniom art. 14 ustawy o grach hazardowych z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych (Dz. U. nr 201, poz. 1540 ze zm.), podczas gdy obowiązkiem Sądu I instancji, wynikającym z zasady legalizmu, była odmowa zastosowania przepisów ustawy o grach hazardowych, których projekt został, w świetle dyrektywy 98/34/WE, nieprawidłowo notyfikowany Komisji Europejskiej i wobec tego nie mógł być przez organ zastosowany; w rezultacie wyrok uznający sprawstwo i winę oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu nie znajdował uzasadnienia w kontekście przesłanek uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego, które winno się opierać na faktycznie zgromadzonym materiale dowodowym, dającym podstawy do powzięcia takiego przekonania.

4. naruszenie art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k w zw. z art. 56 TFUE i art. 4 ust. 3 TUE przez błędne przyjęcie, że art. 107 § 1 k.k.s, może stanowić podstawę odpowiedzialności karnoskarbowej osób organizujących gry na automatach wbrew postanowieniom art. 14 ustawy o grach hazardowych z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych (Dz. U. nr 201, poz. 1540 ze zm.), podczas gdy obowiązkiem Sądu I instancji, wynikającym z zasady legalizmu, była odmowa zastosowania przepisów ustawy o grach hazardowych, które stanowią sprzeczne z art. 56 TFUE nieproporcjonalne ograniczenie swobody przepływu usług na rynku wewnętrznym i wobec tego nie powinien być on podstawą odpowiedzialności karnoskarbowej; w rezultacie finalne orzeczenie nie znajdowało uzasadnienia w oparciu

o zgromadzony materiał dowodowy, albowiem jego ocena nie prowadziła do powzięcia uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego.

5. naruszenie art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k w zw. z art. 4 ust. 3 TUE przez błędne przyjęcia że art. 107 § 1 k.k.s. może stanowić podstawę odpowiedzialności karnoskarbowej osób organizujących gry na automatach wbrew postanowieniom art. 14 ustawy o grach hazardowych z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych (Dz. U. nr 201, poz. 1540 ze zm.), podczas gdy obowiązkiem Sądu I instancji, wynikającym z zasady legalizmu, była odmowa zastosowania przepisów ustawy o grach hazardowych, których projekt został, w świetle dyrektywy 98/34/WE, nieprawidłowo notyfikowany Komisji Europejskiej i wobec tego nie powinien stanowić podstawy odpowiedzialności karnoskarbowej; w rezultacie treść orzeczenia nie znajduje uzasadnienia w kontekście obowiązującego prawa i jego subsumcji.

Nadto obrońca na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 pkt 3 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił

- błąd w ustaleniach faktycznych będących podstawą wyroku i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż zachowanie oskarżonego - wyczerpało znamiona zarzucanych mu czynów przy błędnym i mylnym ustaleniu Sądu I instancji sposobu w jaki miał to uczynić, pomimo że prawidłowo oceniony materiał dowodowy wyklucza taką konstatację;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na bezzasadnym przyjęciu, że zatrzymane przedmioty służyły do popełnienia przestępstwa lub pochodziły z przestępstwa, podczas gdy stanowią one własność oskarżonego, na dowód czego posiada on stosowne dokumenty, natomiast kwestie związane z ich użytkowaniem wiązały się z interpretacją prawa w sposób, który wskazywał na legalne ich użytkowanie.

Skarżąca wskazując na powyższe - na podstawie art. 427 § 1 i 3 oraz art. 437 § 1 k.p.k. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i o umorzenie postępowania w przedmiotowej sprawie ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji oraz o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja okazała się nieskuteczna.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu obrazy art. 439 §1 pkt 8 k.p.k., tj. wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej poprzez wydanie wyroku skazującego pomimo, że postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało już prawomocnie zakończone (res iudicata).

Apelująca, formułując ten zarzut, odwoływała się do wyroku Sądu Rejonowego w Zawierciu w sprawie o sygn. akt II K 306/17, który dotyczyć miał tego samego czynu A. U. , a postępowanie to miałyby być już zakończone.

Zarzut ten jest chybiony z dwóch powodów.

Po pierwsze postępowanie karne o sygn. akt II K 306/17 Sądu Rejonowego w Zawierciu nie zostało zakończone, co wynika z informacji, którą otrzymał tutaj sąd odwoławczy. Termin rozprawy, obejmujący sprawę o tej sygnaturze, wyznaczony został na dzień 29.11.2018r. (k. 424 – 447). Nie jest przy tym prawdą, że zarzucono tu oskarżonemu popełnienia przestępstwa ciągłego (art. 6§2 k.k.s.).

Po wtóre, postępowanie w wymienionej w apelacji sprawie (prócz pozostałych dołączonych do wspólnego rozpoznania) dotyczy czynu z art. 107§1 k.k.s. w zw. z art. 9§3 k.k.s., którego A. U. miał się dopuścić 20.09.2016r. w Z. przy wykorzystaniu dwóch automatów do gier o nazwie (...) i (...).

W sprawie, której dotyczy niniejsze postępowanie odwoławcze, zarzucono i przypisano A. U. popełnienie w okresie od 8.09.2016r. do 3.10.2016r. w W. czynu z art. 107§1 k.k.s w zw. z art. 9§3 k.k.s polegającego na urządzaniu gier na 11 automatach (...), (...), (...), H. (...), (...), (...), z których żaden nie miał numeru tożsamego, z tymi numerami, którymi oznaczone były urządzenia wykorzystywane w lokalu w Z..

W sytuacji, kiedy warunkiem przyjęcia tożsamości czynu, co uprawniałoby do formułowania zarzutu powagi rzeczy osądzonej, uznać należy, że nie chodzi o podobieństwo, a nawet identyczną kwalifikację prawną, jak też pomieszczenie zachowań w tożsamym przedziale czasowym, ale by był to ten sam czyn, rozumiany jako zachowanie sprawcy (vide np. dotyczące A. U. postanowienie SN z dnia 4.04.2018r., sygn. akt V KS 5/18, k. 326 – 329).

Kiedy ani miejscowość, ani rodzaj automatów, czy w końcu sam zamiar nie jest tożsamy o „tożsamości czynu” nie może być mowy. W tych okolicznościach nie można nawet przyjąć, że wystąpiła (czy mogła by być brana pod uwagę) przesłanka z art. 17§1 pkt 7 k.p.k. (postępowanie karne o ten sam czyn wszczęte wcześniej toczy się).

Z tego też względu ten zarzut apelacji na uwzględnienie nie zasługuje.

Treść pozostałych zarzutów wskazuje przy tym, że autorka apelacji sama nie była do końca przekonana o trafności swego stanowiska co do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, skoro podniosła także i inne zarzuty, choć – jak zaznaczyła – „z ostrożności procesowej”. Niemniej i one są chybione.

Nietrafnie podniesiony został zarzut obrazy art. 10§1 k.k.s. oraz art. 10§4 k.k.s. poprzez ich niezastosowanie. Nie sposób uznać, że oskarżony pozostawał w błędzie czy to odnośnie okoliczności stanowiącej znamię, czy też działał w błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność.

W pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że oskarżony gry na owych 11 automatach urządził w okresie od 8 września 2016r. do 3 października 2016r., czyli w czasie, kiedy obowiązywały już znowelizowane przepisy ustawy o grach hazardowych, które były notyfikowane Komisji Europejskiej, w tym także znowelizowany przepis art. 14 ust. 1 tej ustawy, a Komisja Europejska 6.03.2015r. powiadomiła, że pomimo notyfikowania tego przepisu nie uznała go za techniczny. Stan prawny był zatem jednoznaczny i nie było wątpliwości co do legalności regulacji. W tej sytuacji odwoływanie się przez skarżącą czy to do Karty praw podstawowych UE, czy wskazywanie, że art. 107§1 k.k.s. nie może być podstawą odpowiedzialności karnej a to wobec tego, że był nieprawidłowo notyfikowany Komisji Europejskiej, jest pozbawione podstaw.

Jakkolwiek zgodzić się wypada ze stanowiskiem obrońcy, że sama norma art. 107§1 k.k.s., jako „blankietowa”, nie może stanowić podstawy odpowiedzialności karnej, to jednakże zauważyć należy i to, że opis czynu przypisanego A. U. zawiera odniesienie także do art. 6 i art. 14 ust. 1 i art. 23 a Ustawy o grach hazardowych. Tym samym norma blankietowa została uzupełniona poprzez wskazanie jaki konkretnie przepis sprawca swoim działaniem naruszył, co z kolei skutkuje tym, że sankcja karna art. 107§1 k.k.s. ma zastosowanie. Naruszenie zaś obowiązujących przepisów, regulujących zasady prowadzenia tego typu działalności, jest niewątpliwe.

Wobec powyższego twierdzenie, że doszło do obrazy art. 17§1 pkt 2 k.p.k. także nie może być skuteczny. Czyn oskarżonego realizował wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa karnoskarbowego realizował wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa karnoskarbowego, a nie ma (i nie było) przepisu który znosiłby odpowiedzialność oskarżonego.

Zarzuty i przedstawione na ich poparcie argumenty dotyczące tego, że sąd orzekający winien odmówić stosowania tych przepisów, ponieważ ograniczają one swobodę przepływu usług na rynku wewnętrznym, w tych okolicznościach faktycznych i prawnych (stan po nowelizacji, co do której nie można mieć zastrzeżeń legislacyjnych) są chybione i pozbawione racjonalnych podstaw. Miałyby one ewentualnie jakąkolwiek rację bytu do 3 września 2015r., tj. daty wejścia w życie owej nowelizacji ustawy o grach hazardowych, lecz nie od 3 września 2015r., tj. w czasie, kiedy oskarżony urządził gry.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że obrońca nie dostrzegła właśnie tego, że przepisy zostały znowelizowane i to z zachowaniem procedury ich notyfikacji KE, czego konsekwencją jest odwoływanie się do orzeczeń, które wydane zostały w innym stanie prawnym. Te argumenty są zatem nieaktualne, patrząc na okres kiedy A. U. gry urządził.

W sytuacji, kiedy A. U., jako podmiot zawodowo i na szeroką skalę, zajmujący się urządzaniem gier na automatach do gier losowych, co wynika choćby z jego karty karnej i informacji z Sądu Rejonowego w Zawierciu, mimo zmiany stanu prawnego, nie dostosował się do wymogów ustawy o grach hazardowych, nader dowolnie je interpretując, nie może odwoływać się do zasady swobodnego przepływu usług, zwłaszcza w rozumieniu art. 56 Traktatu o funkcjonowaniu UE. Dotyczy ona bowiem tego przedsiębiorcy, który ma swe przedsiębiorstwo w państwie członkowskim innym niż państwo odbiorcy świadczenia. Trudno uznać, że taka sytuacja ma miejsce w przypadku działalności prowadzonej przez A. U..

Także przepis art. 4 ust. 3 Traktatu UE, jako dowołujący się do nader ogólnych zasad: lojalności, poszanowania i wzajemnego wsparcia Unii i państw członkowskich nie może znaleźć zastosowania przy ocenie prawnokarnego zachowania oskarżonego, i by zasady te mogły stanowić podstawę wyprowadzenia tezy o szczególnej pozycji osób działających na rynku usług w zakresie urządzania i prowadzenia gier hazardowych.

Odwoływanie się w uzasadnieniu apelacji do art. 10§1 k.k.s. i art. 10 § 4 kks tj. błędu co do znamienia czynu, czy nieświadomości karalności co również miałyby skutkować uniewinnieniem oskarżonego, jest również nietrafne. Wszak usprawiedliwiona nieświadomość karalności danych zachowań donosi się do okoliczności faktycznych stanowiących znamię podatkowo - prawnego stanu faktycznego i przepisu tej sfery prawa oraz normy karnej Kodeksu karnego skarbowego. Chodzi tu zatem o sytuację kiedy sprawca jest nieświadomy istnienia danego znamienia, bądź na urojeniu sobie okoliczności eliminującej znamię czynu, która w rzeczywistości nie zaistniała. Sytuacja taka może mieć miejsce w sytuacjach częstej i zaskakującej zmiany regulacji z zakresu prawa finansowego, czy podatkowego lub ich interpretacji, które rzutują na zakres penalizacji zachowań stypizowanych jako przestępstwa czy wykroczenia skarbowe. Utrwalone jest stanowisko, że nie można powoływać się skutecznie na niezawinioną nieświadomość stanu prawa, jeżeli z ustalonych faktów wynika, że sprawca nie tylko nie starał się w sposób należyty zapoznać z obowiązującym uregulowaniem, choć miał możliwość to uczynić, ale wręcz wyraźnie z takiej możliwości zrezygnował (np. wyrok SN z dn. 3.02.1997r, II KKN 124/96, OSNKW 1997/5-6/46).

W sytuacji, kiedy przeciwko oskarżonemu do września 2016r. (k. 317 – 324 i k. 368) były już prowadzone postępowania karnoskarbowe właśnie związane z urządzaniem gier na automatach, w tym obejmujące działalność prowadzoną po 3 marca 2015r. (data nowelizacji ustawy o grach hazardowych), np. sprawa prowadzona przez Sąd Rejonowy Katowice – Wschód (sygn. akt V K 372/16) dotycząca okresu od 30.09.2015r. do 3.11.2015r., czy przez Sąd Rejonowy w Chorzowie (sygn. akt VII K 785/16) – 10.11.2015r., i zapadły wyroki skazujące, tj. uznano sprawstwo i winę A. U., to próba wykazania, że w kolejnym roku, tj. 2016r. znowu był w stanie nieświadomości co do bezprawności swej działalności, jest co najmniej zaskakująca. W ujawnionych okolicznościach odwoływani się do art. 10 § 1 kks także nie znajduje uzasadnienia, a apelująca nie przedstawiła racjonalnych argumentów, które ów błąd oskarżonego by uzasadniały.

Resumując zarzut, iż zasada legalizmu obligowała sąd orzekający, by w tym przypadku odmówić stosowania przepisów ustawy o grach hazardowych, w brzmieniu obowiązującym od 3.09.2015r. i to nadto z odwołaniem do przepisów traktatowych UE, które nie mają bezpośredniego zastosowania w niniejszej sprawie, w żadnym razie nie może odnieść oczekiwanego skutku, tj. podważyć zasadność stanowiska sądu a quo, że A. U. jest sprawcą czynu z art. 107§1 k.k.s., a to w związku z naruszeniem przepisów art. 6 i 14 ust. 1 i art. 23 a ustawy o grach hazardowych oraz , że tego czynu dopuścił się świadomie.

Wymóg uzyskania koncesji przez podmiot, który zamierza urządzać gry na automatach (działalność w zakresie gier cylindrycznych (...) gier na automatach) wynikał (i wynika) z art. 6 ust. 1 ustawy o grach hazardowych. Nie było to nic nowego, ponieważ po wejściu w życie ustawy z 2009 r. o grach hazardowych prowadzenie działalności w zakresie gier na automatach stało się możliwe w dwojakim trybie: albo po uzyskaniu koncesji (art. 6 ust. 1 i art. 14 ust. 1 u.g.h.), albo – w związku z nowelizacją tej ustawy - na podstawie zezwoleń uzyskanych na podstawie poprzednio obowiązujących przepisów - pod warunkiem spełnienia przesłanek kwalifikujących automat, jako automat do gier o niskich wygranych, określonych w art. 129 ust. 3 u.g.h. - do czasu ich wygaśnięcia (vide np. wyrok WSA w Gdańsku z dn. 13.04.2017r., III SA/Gd 76/17, Lex nr 2277524).

Okoliczność ta była oskarżonemu wiadoma i nie pozostawiała wątpliwości co do tego, że A. U. wymogu tego nie spełniał, ponieważ koncesji nigdy nie uzyskał. Brak jest jakichkolwiek przesłanek, by uznać, że w ogóle działania w tym zakresie podejmował. O ile oskarżony taką koncesję by posiadał, żadne postępowanie przeciwko niemu nie byłoby prowadzone, ponieważ ustawowy wymów zostałby spełniony, a do zajęcia automatów do gry w ogóle by nie doszło. Charakter samych automatów został przez sąd orzekający ustalony w sposób niebudzący wątpliwości poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (k. 250 -287).

W tych okolicznościach, w ocenie sądu odwoławczego, oskarżony świadomie podjął decyzję o prowadzeniu działalności gospodarczej, zatem nastawionej na zysk, nie dlatego, że był przekonany o tym, iż postępuje zgodnie z prawem (czy choćby nie narusza żadnego obowiązującego przepisu prawa), czyli że przepis art. 6 ust. 1 ustawy o grach hazardowych jego nie obowiązuje, a art. 14 ust 1 kgh nie został właściwie notyfikowany, ale dlatego, że postanowił „zaryzykować”, godząc się, że działalność ta może rodzić odpowiedzialność karnoskarbową, tj. że popełnia czyn zabroniony. Konsekwencją tej decyzji było urządzenie gier przy wykorzystaniu 11 automatów do gier, które ustawił w lokalu przy ul. (...) w W., które w żadnym razie nie może być uznane za kasyno gry, czego wymaga art. 14 ust. 1 u.g.h. Są to okoliczności stwierdzone w toku czynności postępowania i w zasadzie nikt ich nie negował. Dlatego też zarzut błędu w ustaleniach faktycznych sformułowany w taki sposób, jak wynika to z pkt IV petitum apelacji, nie pozwala jednoznacznie odczytać co konkretnie obrońca kwestionuje. Tym bardziej, że zarzut ten nie został doprecyzowany w uzasadnieniu.

Również chybiony jest zarzut dotyczący uznania przez sąd, że automaty zatrzymane w toku postępowania, co do których wydane zostało postanowienie 28.08.2018r. (k. 385) nie stanowiły przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa, ponieważ – według własnej interpretacji prawa – użytkował je legalnie.

W sytuacji, kiedy żaden z zarzutów apelacji nie podlegał uwzględnieniu, a sąd ad quem także nie dostrzegł uchybień, które obligowałyby do wydania rozstrzygnięcia kasatoryjnego, ani tym bardziej uniewinniającego, utrzymany w mocy został wyrok sądu I instancji.

Po uznaniu sprawstwa i winy oskarżonego odnośnie czynu zarzuconego aktem oskarżenia, próba polemizowania z tezą sądu, że automaty do gier, które ustawił oskarżony w lokalu i dzięki którym prowadził działalność, służyły do popełnienia przestępstwa, jest oczywiście nieskuteczna.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego oraz brzmienie art. 636§1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. kosztami sądowymi związanymi z tym postępowaniem obciążony został A. U.. Na podstawie art. 8 ustawy o opłatach wymierzono mu opłatę za to postępowanie.